

Ks. EUGENIUSZ MITEK

SYMPATYZOWANIE MŁODZIEŻY Z OSOBAMI
ZAŻYWAJĄCYMI NARKOTYKI

Wstęp

Młodzież stale podlega procesowi dorastania fizycznego i psychicznego. Zaznacza się w tym okresie nie tylko szybki wzrost i przybieranie na wadze, ale także dążenie do poznawania coraz większej ilości osób. Rodzice przestają fascynować swoim autorytetem i mądrością życiową. Pojawia się potrzeba przebywania z rówieśnikami obojga płci. Zauważa się to, gdy uczniowie idą do szkoły lub z niej powracają, gromadząc się w różnych grupach. U większości zauważa się radość na ich twarzach. Niektórzy są też czymś głęboko przygnębieni. Wszystko to zależy od osobistych problemów przeżywanych w domu lub szkole.

Lata dorastania są uznawane za bardzo ważny okres, gdyż mają one wpływ na rozwój jednostki i grup niemal pod każdym względem. Najbardziej dotyczy to życia osobistego, rodzinnego, szkolnego, a także ogólnospołecznego. Czas wzrastania ma też znaczenie dla rozwoju kulturowego człowieka. Nie znaczy to, że młodzież w tym okresie jest wolna od zmartwień i różnych trudności życiowych. Wśród młodocianych pojawiają się też różne zaniedbania i przestępstwa, trudności wychowawcze i konflikty. Rodzice i nauczyciele muszą się liczyć z charakterystycznymi zmianami u młodzieży tego okresu.

Wychowanie młodzieży niesie ze sobą wiele niespodzianek wychowawczych. Wielu rodziców i nauczycieli, a także duszpasterzy obawia się tego okresu wzrastania dziewcząt i chłopców, ponieważ wiąże się on z niezliczoną ilością problemów. Wielu młodych postrzega się jako ludzi niezrównoważonych, nieobliczalnych i zmiennych w swych postawach. Obawy dorosłych dotyczące tego wieku potęgują doniesienia o wzroście przestępstw wśród młodocianych. Rośnie liczba palących i pijących, zażywających narkotyki i dopuszczających się seksualnych wykroczeń. Mówi się o tym w mass mediach, na lekcjach szkolnych i katechezie, pogadankach dla dorosłych i w czasie niedzielnych kazań.

Młodzież w tym okresie pragnie przebywać wśród rówieśników. Chodzi tu nie tylko o kolegów z klasy szkolnej, ale też zapoznanych w innych ugrupowaniach lub przygodnie spotkanych. Sprzyjają temu różne wycieczki i biwaki, wyprawy turystyczne i towarzyskie zabawy młodzieżowe. Z powyższego powodu czas dorastania nie jest łatwy ani spokojny.

Wielu młodych postrzega się jako niezrównoważonych i nieobliczalnych, niepohamowanych w zachowaniu i nieobytych towarzysko wśród dorosłych osób. W ich życiu budzą się nowe siły i z tego powodu dorastający coraz rzadziej pozwala na uwagi pod własnym adresem ze strony wychowawcy.

Ta niemożność zwracania uwagi doprowadza często rodziców do zmartwień i nawet rozpacz. Są to zjawiska powszechnie znane wychowawcom i duszpasterzom. Pojawiają się one u młodzieży w okresie dorastania.

Obserwuje się też, że młodzież nie jest do końca z siebie zadowolona. Przejmuje się wieloma sprawami, lecz ich nie wyjawia, ani nie zwraca się z nimi o radę do rodziców. Ponieważ zaznacza swą niezależność w sposób zasadniczy, dlatego uważa, że szukanie rady u rodziców byłoby dla niej czymś poniżającym.

Jednak potrzebuje ona pomocy, gdyż popełnia błędy. Do takich można zaliczyć sympatyzowanie z osobami zażywającymi narkotyki. Tego rodzaju sympatie w dużym stopniu grożą wciągnięciem do grupy uzależnionych, a to zawsze jest ze szkodą

dla naturalnego jej rozwoju i nauki w szkole. Z tym wiążą się zaniedbania w praktykach religijnych i w przestrzeganiu zasad moralnych.

Przynależność do grupy rówieśniczej jest czymś normalnym. Jednak dorosłym zależy na tym, aby środowisko rówieśnicze nie wykazywało cech patologicznych. Rodzice wiedzą, że młodzież w okresie dorastania nie zawsze zwraca uwagę na wartości etyczne. U takich uczniów przejawia się chęć poznawania również tych, którzy używają narkotyków, co budzi duży niepokój wychowawczy.

Jeśli ktoś z młodzieży już zażywa narkotyki, to musiały zaistnieć przyczyny, które w konsekwencji prowadzą do określonych negatywnych skutków, włącznie z uzależnieniem.

Nikt z rodziców nie wątpi, że dorastająca młodzież w sferze wychowawczej potrzebuje pomocy. Dotyczy to również ochrony jej przed narkotykami. Podstawową sprawą jest kształtowanie jej ducha i zachęcanie do stałej abstynencji od narkotyków.

Tego rodzaju praca jest łatwiejsza z młodzieżą, która nie pali papierosów i nie pije alkoholu. Osoby przestrzegające ducha przyrzeczeń I-komunijnych są wychowawczo bardziej podatne od łamiących abstynencję tytoniowo-akoholową. Jeśli ta obowiązuje do 18 roku i ukończenia szkoły średniej, to abstynencja od narkotyków dotyczy całego życia.

1. Przynależność do grup rówieśniczych.

Istota ludzka nieustannie rozwija się od poczęcia aż po osiągnięcie pełnej dojrzałości. W okresie szkolnym również podlega temu procesowi. To ciągłe dojrzewanie dotyczy rozwoju fizycznego i psychicznego, a więc osiągnięcia dojrzałej budowy ciała i pełnej sprawności umysłowej. Proces ten trwa w odpowiednio długim czasie i sprzyja dojrzewaniu emocjonalnemu oraz kształtowaniu woli¹.

¹ E. HURLLOCK. *Rozwój młodzieży*. Warszawa 1965 s. 12.

Młodzież osiąga dojrzałość płciową i wyzbywa się autorytetu dorosłych. Pragnie równocześnie zdobyć prawnie zagwarantowaną pełnoletność. Pod względem biologicznym dziewczęta szybciej dojrzewają niż chłopcy. Różnice te mają znaczny wpływ na dobieranie grup koleżeńskich. Nie zawsze przynależność do grup rówieśniczych jest akceptowana przez rodziców i z tego powodu młodzież buntuje się przeciw narzucanym wymaganiom i zakazom².

W okresie dorastania młodzież cechuje niepokój, brak poczucia bezpieczeństwa, nieśmiałość i niepewność. Szuka więc oparcia w swoich grupach rówieśniczych i przejawia z tego powodu swoisty snobizm oraz lekceważy tych, którzy do tych paczek nie należą. Pragnie zdobyć uznanie i aprobatę starszych osób. Ma duże poczucie lojalności względem swojej grupy rówieśniczej i uczucie przywiązania do niej. Pomyślne rezultaty w wykonywaniu zadań domowych, czy szkolnych, sprzyjają jej dobremu samopoczuciu, natomiast negatywne wywołują nie tylko niezadowolenie, ale również niechęć do nich w późniejszym okresie³.

Przynależność do grupy rówieśniczej na ogół jest naturalną potrzebą. Młodzież pragnie szczęścia i przystosowania do życia w akceptowanej przez siebie kulturze. Chcąc te plany realizować, musi osiągać wciąż nowe formy koegzystencji z rówieśnikami obu płci, umiejętnie odgrywać w swym środowisku męską lub kobiecą rolę społeczną: adaptować swój wygląd fizyczny i wykonywać czynności właściwe dla swego wieku oraz osiągać niezależność emocjonalną od rodziców lub innych osób dorosłych.

Młodzież pragnie niezależności od rodziców i chce zdobyć samodzielność. Usiłuje patrzeć na świat własnymi oczyma i sa-

² T. SKIBIŃSKI. *Konflikty dorastającej młodzieży z rodzicami*. „Studia Paradyskie” 10:2000 s. 157.

³ J. CYMAN. *Niektóre zagrożenia wychowania młodzieży w rodzinie*. „Katecheta” 34:1990 nr 4 s. 238.

modzielnie podejmować decyzje. Z takim zjawiskiem spotyka się również szkolny katecheta. Na jego zajęcia przychodzą tylko ci, którzy tego pragną. Nie akceptują żadnego przymusu, ani namowy. Rodzice, katecheci i duszpasterze mogą jedynie zachęcać⁴. Nie zawsze to daje pozytywne rezultaty i nie wszyscy biorą udział w katechezie.

Łatwo przy tej okazji zauważyć, że gorliwi bardziej sympatyzują z obowiązkowymi uczniami, a opuszczający katechezę z podobnymi sobie. W ten sposób powstają grupy uczniów otwartych na przesłanie katechezy i obojętnych na sprawy religijne. Zjawisko takie nie jest obce nauczającemu religii w szkole średniej. Są to naturalne dążenia uczniów podobnych sobie. Każda ze stron tworzy swoje grupy rówieśnicze.

Młodzież w okresie dorastania może rozwijać się w kierunku pozytywnym (progresja) lub cofać się w swoich postawach moralno-społecznych (regresja). Dotyczy to również życia religijnego⁵. Niestalość młodzieży i brak konsekwencji w codziennym życiu są wskaźnikami niedojrzałości emocjonalno-wolitywnej. Niepewność siebie opóźnia przystosowywanie się do nowej pozycji, jaką można zająć w grupie społecznej.

Najbardziej znamienne jest to, że młodzież z jednej strony jest nieproduktywna, a z drugiej nadzwyczaj twórcza. Jej egoizm przenika nieograniczona zdolność do poświęcania się dla swego ideału. Tak więc gorąca i altruistyczna miłość występuje obok zimnej obojętności. Interesujące jest to, że gorliwi najchętniej łączą się z pasjonatami, a leniwi z obojętnymi. W ten sposób tworząc grupy rówieśnicze i zaznaczają swoją naturalną potrzebę przebywania z sobą⁶.

Niestalość w okresie dorastania wynika z wielu przyczyn. Do najważniejszych należą:

⁴ W. HACZKIEWICZ. *Katecheza w szkołach średnich jako środek formacji religijno-moralnej młodzieży*. Wrocław 2001 s. 77.

⁵ E. MITEK. *Pedagogika dla teologów*. Wrocław 2002 s. 141.

⁶ HURLOCK. *Rozwój młodzieży*. s. 17.

- szybki i nierównomierny rozwój fizyczny,
- brak koniecznej wiedzy i doświadczenia,
- sprzeczne wymagania ze strony rodziców, rówieśników i społeczeństwa,
- brak ciągłości w wychowaniu domowym.

Przynależność do określonych grup rówieśniczych nie jest zjawiskiem stabilnym. Młodzież dorastając, wyrównuje swoje braki w rozwoju, nabywa konieczną wiedzę, zdobywa doświadczenie i stabilizuje swoje relacje wobec rodziców, nauczycieli, katechetów i duszpasterzy.

Z powyższego powodu może z czasem przechodzić z pozycji regresywnej do progresywnej. Wówczas niedociągnięcia w nauce wciągają do systematycznej pracy. Zanedbujący się w praktykach religijnych nabierają chęci dorównania gorliwym.

Wszystko to może dziać się pod wpływem wewnętrznych przemian i dostosowanych do potrzeb form wychowawczych. Zdarza się też, że pod wpływem okoliczności losowych zjawisko odwraca się. W ten więc sposób młodzież dąży wciąż do tworzenia nowych grup rówieśniczych, które odpowiadałyby jej wewnętrznym potrzebom. Na takie przemiany muszą być otwarci rodzice i wszyscy wychowujący młodzież⁷. W tym również katecheci i duszpasterze.

Dążenia do grup rówieśniczych powodują wzrost różnych problemów. Młodzież ma liczne zmartwienia, które domagają się wyjaśnień na miarę jej potrzeb psychicznych. Oznacza to, że stwarza ona, głównie rodzicom, wiele dodatkowych trosk natury wychowawczej. U rodziców powstaje lęk, by ich dorastające dzieci nie związały się z jakąś destruktywną grupą – palących papierosy, pijących alkohol i zażywających narkotyki, która by w sposób poważny wpłynęła na zaburzenia emocjonalne i duchowość.

⁷ F. BEDNARSKI. *Wychowanie młodzieży dorastającej*. Rzym 1977 s. 48.

Problemy, które stają przed młodzieżą dorastającą mają w zasadzie charakter osobisty. Młody człowiek musi sam przystosować się do wymagań w domu i szkole, a także do środowisk, w których często przebywa. Na szczęście, problemy tego wieku zmieniają się, ale rozwiązanie ich zależy od wielu czynników, m.in. od osobistej kultury i wrażliwości na dobro społeczne, powodzenie w szkole i akceptowanie własnej płci⁸.

W miarę dorastania i przybliżania się do wieku dojrzałości, problemy młodzieńcze poważnieją i wiążą się z nadchodzącą przyszłością, a więc z zawodem, pracą, zarobkowaniem, czy założeniem własnej rodziny. W tej sytuacji grupy rówieśnicze mają również wielkie znaczenie. Często wpływają na wybór kierunku studiów, ocenę moralną pospolitych grzechów i wykroczeń, a nawet przywiązanie do własnej parafii.

Wiek dorastania nie jest okresem beztróskim, ani wyłącznie szczęśliwym. Jeśli nawet takie chwile radości przychodzą, to z czasem pojawiają się frustracje, rozczarowania, a u niektórych dramaty sercowe. Większość z młodych nie chce dzielić się swoimi problemami i nie ujawnia ich rodzicom. Chcą sami ponosić konsekwencje. To może burzyć u nich dobre samopoczucie i zmuszać do szukania pocieszenia u rówieśników. Grupy rówieśnicze są jakby konfesjonałem, gdzie można się pożalić i ponarzekać, a także pochwalić i nabierać nowych sił⁹.

W okresie dorastania istnieje wiele przyczyn złego samopoczucia i uciekania się do grup rówieśniczych, by tam doznać pocieszenia. Do najważniejszych należą:

- presje społeczne wyrażane przez rodziców i w ogóle dorosłych;
- trudności przystosowania się do aktywnych form działania i komplikacji życiowych;
- brak pozycji, czyli praw i przywilejów osób dorosłych;

⁸ B. ŁAPIŃSKI. *Pomagać w dorastaniu*. „Katecheta” 34:1990 nr 2 s. 97.

⁹ Z. PLUZEK. *Człowiek w poszukiwaniu samego siebie*. W: *Człowiek, istnienie i działanie*. Red. R. Darowski. Kraków 1974 s. 9.

- niepowodzenia w szkole i stosunkach heteroseksualnych;
- poczucie niższości względnie wyższości w zakresie swoich zdolności¹⁰.

Dążenia do zaspokojenia potrzeb przebywania wśród rówieśników przejawiają się w wielu formach, a przyczyny niektórych nie dają się zbyt łatwo rozpoznać. Przynależność do obranych grup przejawia się często w zuchwałości i braku zrozumienia dla własnych rodziców. Towarzyszy temu szorstkość, a nawet grubiaństwo językowe i wyrażenia żargonowe.

Rodzice w wielu sytuacjach nie mogą zrozumieć takich form zachowania. Młodzi są nierzadko skryci przed własną matką i ojcem, nie dzielą się swoimi sprawami osobistymi i nie przyznają się do wykroczeń wychowawczych, takich jak palenie, picie czy zażywanie narkotyków. Towarzyszą temu złe nastroje i oczekiwania na kieszonkowe. Odrzuca się rady rodzicielskie w domu i preostrogi w szkole. Wielu wpada w krańcowość i ekscentryczność w zakresie ubioru, uczesania i obuwia, gdyż tak noszą się koledzy i koleżanki oraz taka jest moda.

Sympatyzowanie z kolegami należącymi do wspólnej grupy rówieśniczej jest u dorastającej młodzieży czymś naturalnym. Młodzi wchodzi w okres przystosowywania się i chcą być niezależni pod każdym względem. Pragną wyzwolić się spod dominacji rodziców. Jednak często dorośli nie uznają tej podstawowej przyczyny uciekania młodych do grup rówieśniczych. To zaś staje się przyczyną pogarszania się i tak już złej sytuacji w domu. Niektórzy rodzice okazują, że czują się dotknięci, wymawiają swoim córkom i synom, że są niewdzięcznikami i egoistami.

Niezrozumienie przez rodziców całokształtu zachowania się młodych i uciekania do rówieśników, pogłębia domowe konflikty. Rosną po obu stronach negatywne uczucia i zmartwienia. Każdy

¹⁰ S. GRACZYŃSKI, *Potrzeby psychiczne*. Warszawa 1982 s. 38.

może czuć się nieszczęśliwym z powodu braku wzajemnej miłości i zrozumienia. Zjawiska tego rodzaju są groźniejsze u młodzieży niż u dorosłych, bo mogą wpływać negatywnie na kształtującą się osobowość¹¹.

Grupy rówieśnicze na poziomie szkoły średniej mają swe oparcie na bazie dojrzewania fizycznego i emocjonalnego. W tej samej grupie znajdują się dziewczęta i chłopcy. Poprzez wzajemne relacje przejawia się u nich naturalna potrzeba bycia ze sobą. W ten sposób akceptują swoją zmienioną budowę ciała i robią wszystko, aby ich wygląd był jak najlepszy, chociaż nadal mogą być z niego niezadowoleni.

Adolescencja jest okresem wzmoczonej uczuciowości. Dla rodziców może to być sygnałem niebezpieczeństwa ze względu na daleko idące skutki. Pary darzące się uczuciami miłości często zaniedbują się w nauce i kłócą się ze swoimi rodzicami. Lepiej rozumie ich grupa rówieśnicza niż domownicy na czele z rodzicami. Pomiędzy młodzieżą a jej rodzicami istnieje duża rozbieżność poglądów na temat wzmoczonej emocjonalności. Wyraża się to w ogólnym napięciu nerwowym. Im większe jest niezrozumienie rodziców, tym bardziej napięcie emocjonalne może się pogłębiać. Inaczej jest w grupie rówieśniczej, która przejawia znaczną tolerancję¹².

Młodzi poznają swoją sympatię najczęściej we własnych grupach rówieśniczych. Jeśli rodzice to zauważą, nierzadko nadmiernie kontrolują swoich synów i córki. Pragną oni sprawować ścisłą kontrolę i kierować młodymi, aby uchronić ich od niebezpieczeństw wczesnej inicjacji seksualnej i rozczarowań w dalszym życiu. Młodzi buntują się przeciw takiemu traktowaniu. Ponadto fałszywie interpretują przestrogi rodziców i uważają, że najlepiej przed nimi się nie zwierzać¹³.

¹¹ L. DYCZEWSKI. *Więź pokoleń w rodzinie*. Warszawa 1985 s. 148.

¹² M. MAJEWSKI. *Wychowanie domaga się zaufania*. „Katecheta” 34:1990 nr 4 s. 68.

¹³ J. HENNELOWA. *U nas w rodzinie*. Kraków 1973 s. 28.

Młodzież dorastająca niekiedy odczuwa, że nie jest dobrze rozumiana we własnej rodzinie oraz niewłaściwie traktowana przez matkę i ojca z powodu sympatyzowania z osobą płci odmienniej. Im więcej o tych sprawach myśli, tym chętniej i mocniej wiąże się ze swoją grupą koleżeńską, która inaczej to odbiera i nie dostrzega w tym żadnych niebezpieczeństw. Z powyższego powodu młodzi stają się skłonni do kłótni i nagłych wybuchów złości. Zbyt ostra ocena ze strony rodziców i brak zrozumienia dla ich wzmożonych emocji, to główne przyczyny szukania zrozumienia u koleżanek i kolegów w wybranych grupach.

Młodzież źle rozumiana we własnym domu, chcąc ukryć swoje uczucia do wybranej osoby i zachowywać się wobec rodziców bez zastrzeżeń, zamyka się w sobie. Rodzi się w niej pewien stan, który jest wynikiem hamowania ekspresji silnych emocji i uczuć. Myślami i pragnieniami przenosi się z domu rodzinnego, by duchowo i wyobrażeniowo przebywać wśród rówieśników. Taki nastrój najczęściej przynębia młodych i zdani są oni na samych sobie w swym zmartwieniu¹⁴.

Pragnienie zdobycia uznania u rówieśników powoduje, że na pierwszym miejscu nie stawia się w swym życiu zalet własnego charakteru, ale potrzebę bycia razem bez względu na formę zachowania. Nie oczekuje się od kolegów abstynencji tytoniowo-alkoholowej, ani narkotykowej. Wewnętrzne strapienia rodzą gniew, budzą irytacje, powodują frustracje i prowadzą do zawiści. Tego rodzaju nastroje są bardzo niebezpieczne dla nauki w szkole i praktyk religijnych.

2. Chęć poznawania kolegów zażywających narkotyki.

Młodzież ze swej natury i chęci poznawania ludzi oraz świata pragnie wychodzić z własnych domów rodzinnych, by spotykać przede wszystkim szkolnych rówieśników. Z takimi kolegami

¹⁴ M. HELUSZKO. *Zmartwienia dorastającej młodzieży jako zagadnienie wychowawcze*. Wrocław 2000 s. 50.

w równym wieku najłatwiej i najchętniej rozmawia, bo wszyscy przeżywają podobne problemy związane ze szkołą i swoim dorastaniem.

Poznanie środowiska koleżeńskiego jest czymś naturalnym. Wiedzą o tym rodzice, nauczyciele, wychowawcy, katecheci i duszpasterze. Dorośli nie mieliby z tego powodu żadnego oporu, gdyby grupy koleżeńskie nie budziły zastrzeżeń natury wychowawczej. Młodzież różni się między sobą pod wieloma względami, zwłaszcza zainteresowaniami, uzdolnieniami, moralnością i praktykami religijnymi¹⁵.

Każdy z młodych reprezentuje określone cechy moralności, które mają wpływ na codzienne postępowanie. Do jednych rodzice i nauczyciele nie mają żadnych zastrzeżeń wychowawczych, ale do wielu odnoszą się z rezerwą i niepokojem, a to głównie z powodu palenia papierosów, picia alkoholu i zażywania środków narkotyzujących. Dla młodzieży spotykającej się z rówieśnikami zastrzeżenia rodzicielskie, czy nauczycielskie nie mają decydującego znaczenia, gdyż przebywanie z kolegami jest ich naturalną potrzebą. Najbardziej groźnymi kolegami są uczniowie zażywający narkotyki¹⁶.

U młodzieży dorastającej istnieje chęć poznania tych, którzy już zażywają środki odurzające oraz ich oceny moralnej w zakresie takich poczynań. Najczęściej czynią to w ukryciu przed rodzicami i nauczycielami, bo wiedzą, że zażywanie narkotyków jest nie tylko naganne, ale przede wszystkim karalne. Rodzice obawiają się, że ciekawość nowych doznań może wciągnąć młodocianych w środowisko uzależnionych i zagrozić dalszej nauce, a także praktykom religijnym.

Wielu rodziców, nauczycieli i wychowawców ma świadomość tego, że niemal na całym świecie, we wszystkich społecznościach ludzkich, występowały i nadal występują zjawiska, które powodowały zakłócenia w ich funkcjonowaniu. Współczesna

¹⁵ F. ADAMSKI. *Współczesne zagrożenia rodziny*. „Ateneum Kapłańskie” 87:1995 z. 2 s. 217.

¹⁶ C. CEKIERA. *Ryzyko uzależnień*. Lublin 1994 s. 18.

nauka zjawiska te określiła mianem patologii. Pojęcie to dotyczy również narkomanii. Nie zawsze o tym jest przekonana młodzież dorastająca, bo inaczej myśli. Narkotyki można podzielić na bardziej lub mniej szkodliwe dla człowieka. Jedne uzależniają bardziej, inne mniej, ale wszystkie mają wspólny mianownik – ograniczają wolność człowieka zwłaszcza młodego.

W dzisiejszych czasach zażywanie narkotyków przez szkolną młodzież jest bardzo groźne nie tylko ze względów wychowawczych, ale również zdrowotnych. Wciągnięcie się do grupy zażywających narkotyki może prowadzić do stałego uzależnienia, a w konsekwencji wypadków śmiertelnych. U wielu można zaobserwować politoksykomanie, czyli eksperymentowanie z wieloma środkami chemicznymi, rozpuszczalnikami, a także pochodnymi opium¹⁷.

Obecnie zażywanie narkotyków w Polsce stanowi poważne zagrożenie społeczne. U młodzieży praktyki te narastają, a wiek inicjacji narkotykowej obniża się. Do najczęściej stosowanych narkotyków należą: marihuana, środki psychotropowe w tym halucynogeny, inhalatory, polska heroina, a także amfetamina.

Choć istnieje wielu młodych ludzi żyjących w abstynencji narkotykowej, w szkołach prowadzi się profilaktykę przeciw uzależnieniom. Jednak pomimo różnorodnych przeciwdziałań terapeutyczno-administracyjnych zagrożenie dla młodzieży dorastającej nadal wzrasta¹⁸.

Młodzież szkolna skupiona w różnych grupach rówieśniczych jest narażona na niebezpieczeństwo spotkania kolegów narkotyzujących się. Są wśród uczniów i tacy, którzy mają chęć bliżej ich poznać. W tej dążności do przebywania wśród takich kolegów często leży przyczyna również sięgania po narkotyki.

Na ogół przyjmuje się dwie podstawowe grupy przyczyn narkotyzowania się:

¹⁷ S. SZEWCZYK. *Motywacja do abstynencji osób uzależnionych od narkotyków*. Wrocław 2000 s. 6.

¹⁸ C. CEKIERA. *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*. Lublin 1993 s. 5.

- uwarunkowania środowiskowe,
- skłonności osobowościowe¹⁹.

Jan Paweł II wymieniał trzy grupy przyczyn. Są nimi, choć nie w każdej sytuacji:

- brak poczucia sensu życia i stałych wartości,
- wadliwa struktura społeczna i poczucie osamotnienia,
- brak jasnych i przekonujących racji życiowych²⁰.

Papież zwracał uwagę na sferę duchową człowieka, której nie można pomijać w podstawowej terapii prowadzonej przez instytucje kościelne, a także i państwowe. Czasem mówi się o tym na szkolnej katechezie, by przestrzec dorastającą młodzież przed wpływami osób już zażywających narkotyki. Odpowiednio przekazana wiedza z wystarczającą motywacją może u niektórych osłabić chęć poznawania kolegów już uzależnionych.

Młodzież uczęszczająca do szkoły nie zawsze ma precyzyjne pojęcia dotyczące środków toksycznych. Stopniowo poznaje je od kolegów, dla których problematyka toksykomanii już nie jest obca. Nic więc dziwnego, że rodzice chronią swych synów i córki przed takimi kolegami. Czasem mówi się o tym w domu, a częściej w szkole, że narkotyki wpływają negatywnie na fizyczny organizm i psychikę ludzką, zmieniając odczucia oraz zachowanie. Zażywający je czynią to w sposób niekontrolowany w celu wywołania dobrego samopoczucia²¹.

Młodzi poznając kolegów posiadających narkotyki nie zawsze wiedzą, że one mają różne nazwy. Przede wszystkim jest to opium, heroina, morfina, kodeina oraz preparowane w Polsce własnym sposobem mleczko, kompot i makiwary.

Drugą wielką grupę narkotyków stanowią pochodne konopi indyjskich (*Cannabis indica*), z których otrzymuje się haszysz, marihuanę i popularną u nas „trawkę”.

¹⁹ SZEWCZYK. *Motywacja do abstynencji*. s. 7.

²⁰ B. SOWIŃSKI. *Duchowość narkomanów. Możliwość jej uzdrawiania w świetle ideału franciszkańskiego*. T. XVI. Lublin 1995 s. 18.

²¹ S. PETROWIĆ. *Narkotyki i człowiek*. Warszawa 1988 s. 45.

Trzecia grupa, to pochodne rośliny koka i kokaina. Do rzadziej spotykanych można zaliczyć pochodne niektórych grzybów, kaktusów, krzewów i roślin o właściwościach halucynogennych²².

Jednorazowe użycie narkotyku przez młodzież nie byłoby zatrważające, ani nie stanowiło wychowawczych problemów, gdyby nie groziło uzależnieniem od toksycznej substancji. Rodzice i wychowawcy pragną chronić osoby wolne od takiego nałogu, gdyż on jest groźny i brzemienny w skutkach. Nikt z odpowiedzialnych za rozwój i wychowanie młodzieży nie chce bagatelizować samego problemu takich uzależnień. Z powyższego powodu zachęca się młodych do abstynencji od narkotyków.

Młodzież dorastająca najczęściej jest nieświadoma, że narkotyki negatywnie wpływają na stan psychiczny człowieka, charakteryzujący się reakcjami behawioralnymi, wśród których występuje skłonność najpierw do okresowego, a potem stałego używania jednego lub więcej środków uzależniających²³.

Na poziomie szkoły średniej może u kogoś z zażywających narkotyki pojawić się narkomania rzekoma i mała. Jednak w dalszym okresie życia, jeśli nie zostanie zatrzymana, czy wyleczona, pojawia się narkomania prawdziwa i duża.

Młodzież, która dla siebie zabiega o narkotyki, choć jeszcze jest w szkole średniej, ujawnia potrzebę ich zażywania. Czyni to automatycznie, bo jest sterowana wewnętrznym mechanizmem. Tego rodzaju potrzeba na ogół jest trwała i nieodwracalnie wpisuje się w jej psychikę. Takie uzależnienie jest przekroczeniem niewidzialnej, ale realnej granicy między pragnieniem a potrzebą narkotyku. Uzależnienie to powoduje, że poszczególne osoby zaczynają się z czasem do siebie upodabniać w zachowaniu²⁴.

Młodzież z danej szkoły na ogół zna siebie i posiada względnie dobre rozeznanie jak ustosunkowują się do narkotyków ich

²² C. CEKIERA. *Toksykomania*. Warszawa 1985 s. 10.

²³ M. JAROSZ. *Bariery życia młodzieży*. Warszawa 1986 s. 249.

²⁴ R. MAXWELL. *Dzieci, alkohol, narkotyki*. Gdańsk 1994 s. 15.

koledzy oraz osoby zaprzyjaźnione. Obserwacja potwierdza hipotezę, że młodzież dorastająca w sposób naturalny pragnie mieć swoich przyjaciół i kolegów. Nie wszyscy reprezentują wysoki poziom wychowania, kultury i szkolnej nauki. Wśród nich są tacy, którzy już zażywają narkotyki, ale nie wszyscy są uzależnieni, a jeśli tak, to w małym stopniu.

U większości uczniów przejawia się chęć poznawania kolegów, którzy zerwali z abstynencją od narkotyków. Nie są oni do końca przekonani, że koledzy uzależniający się z czasem będą charakteryzować się określonymi cechami, takimi jak:

- trudna do opanowania potrzeba lub wewnętrzny przymus stałego zażywania środka odurzającego;
- chęć zdobycia narkotyku wszelkimi sposobami i za każdą cenę;
- stałe dążenie do zwiększania dawki;
- trwała zależność psychiczna²⁵.

Każda dawka narkotyku zażywana przez młodzież szczególnie szkodliwie wpływa na ogólny obraz jej osobowości. Ponieważ są to uczniowie, dlatego mogą pojawiać się u nich zaburzenia funkcji spostrzegawczych, oceny samego siebie i trwałej pamięci. Wiadomo, że są to czynności absolutnie konieczne do normalnego funkcjonowania ucznia w szkole i spełniania oczekiwanych praktyk religijnych²⁶.

Dziś pedagogizacja w zakresie abstynencji od narkotyków jest bardzo pilna. Muszą ją podejmować wszystkie grupy odpowiedzialne za styl życia młodego pokolenia, a więc – rodzice, nauczyciele z wychowawcami i duszpasterze z katechetami. Każdy na swój sposób i posiadanymi możliwościami powinien przedstawiać zagrożenie jakie powstaje z chęci poznawania kolegów zażywających narkotyki oraz jakie to niesie skutki dla nauki w szkole i życia religijno-moralnego.

²⁵ E. ŁUCZAK. *Zjawisko uzależnienia wśród młodzieży*. „Problemy Zagrożenia Młodzieży Uzależnieniem” 1989 nr 1 s. 10.

²⁶ C. CEKIERA. *Psychologiczne i duszpasterskie aspekty narkomanii*. W: *Wybrane zagadnienia w psychologii pastoralnej*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1989 s. 141.

Młodzieży należy przekazywać obiektywne informacje i umacniać jej motywacje do trwania w abstynencji od narkotyków. Ona powinna wiedzieć, że uzależnienie z czasem staje się objawem stałym i nasilającym się. Ono może występować w sferze psychicznej, fizycznej, moralnej, religijnej i społecznej²⁷.

Dążenie do poznawania kolegów narkotyzujących się jest w dużym stopniu uzależnione od struktury psychicznej danej jednostki. Przejawia się to w pragnieniu zaprzyjaźnienia się z takim uczniem, czy kolegą bez względu na płeć. Przy odpowiednio prowadzonej samokontroli można taką chęć łatwo opanować, by nie pogrążyć się w skutkach narkotycznego zagrożenia. Ponieważ uczniowie posiadają różne struktury psychiczne, a w tym i charaktery, dlatego wpływy narkotyzujących się na abstynentów mogą być zróżnicowane. Wielkie znaczenie w tym mają oddziaływania mikro- i makrośrodowiskowe²⁸.

Uczeń przyjmujący narkotyki stopniowo przestaje być wolny w stosunku do przyjmującej używki, gdyż ta staje się z czasem czymś niezbędnym dla jego organizmu. Organizm powoli będzie uzależniał się od środków toksycznych, które są stale szkodliwe dla normalnego rozwoju młodego człowieka i jego efektów uczenia się.

Zachowanie się młodzieży niekiedy ma swoje następstwa w specyficznych interakcjach społecznych, przejawiających się w środowiskach subkulturowych, gdzie używanie środków odurzających jest czymś powszechnym. Obowiązuje tam bezwzględne respektowanie panujących norm, systemu wartości oraz obyczajów.

Dla rodziców troszczących się o swoje dorastające dzieci nie jest obojętne z kim córki i synowie przystają i przyjaźnią się. A jeśli coś już wiedzą na ich temat w związku z posiadaniem i zażywaniem narkotyków starają się wpływać na swe dzieci

²⁷ T. CHRUŚCIEL. *Zapis stanu świadomości o polskich narkomanach i narkomanii w Polsce*. Warszawa 1985 s. 36.

²⁸ CEKIERA. *Psychologiczne i duszpasterskie aspekty*. s. 140.

i nie dopuścić do uzależnienia się. Z powyższego powodu zachęcają do trwania w abstynencji od narkotyków, gdyż ten problem nie jest im obojętny. Zadanie to jest trudne dla matek i ojców. Nic więc dziwnego, że chętnie dzielą się swą troską z nauczycielami, katechetami, a nade wszystko z duszpasterzami.

W różnych referatach, prelekcjach i pogadankach dla młodzieży mówi się, że najbardziej rozpowszechnionym typem uzależnienia jest kofeinizm i teinizm, nikotynizm i alkoholizm, opiumizm i psychodelizm (środki halucynogenne) oraz zależność amfetaminowa²⁹.

Młodzież szkolna często zażywa amfetaminę zachęcając do tego również innych. Narkotyk ten ma możliwości pobudzające, a więc podnosi na krótki czas zdolności intelektualne, percepcyjne i fizyczne, likwiduje głód, usuwa zmęczenie i senność, wywołuje optymizm, zwiększa aktywność i popęd płciowy oraz poprawia nastrój. Częste zażywanie amfetaminy powoduje zaburzenia snu, wychudzenie, agresję, manię prześladowczą. U osób z niską tolerancją większe dawki mogą spowodować śmierć. Środki te silnie wpływają na psychikę. Amfetamina znajduje wielu nabywców na dyskotekach techno, a także jest kupowana przez uczniów szkół średnich i wykorzystywana szczególnie w okresie egzaminów.

Nie jest łatwo przekonać młodzież abstynencką, by nie szukała osób uzależnionych, gdyż to grozi fatalnymi skutkami w procesie kształcenia się. Jednak dość chętnie nabywa pokątnie amfetaminę i dzieli się z innymi lub ujawnia możliwości zakupienia.

Zakończenie

Rezygnacja z zażywania narkotyków jest podstawowym warunkiem ukończenia szkoły i trwania na wymaganym poziomie religijno-moralnym. Nie ma możliwości kształcenia się przy

²⁹ SZEWCZYK. *Motywacja do abstynencji*. s. 20.

równoczesnym korzystaniu z narkotyków. Abstynencja młodzieży jest podstawowym warunkiem przygotowywania się jej do pełnego życia w dorosłości. Każdorazowe złamanie abstynencji jest grzechem i wyrzutem sumienia oraz grozi skutkami uzależnienia się od używek.

Młodzież szkolna pragnie różnych spotkań z kolegami. Nie wyłącza w tym dążeniu tych, którzy już zażywają narkotyki. Nie zawsze jest świadoma, że to może ją wciągnąć w ten nurt narkomanii. Często ryzykuje, nawet gdy pragnie kogoś bliskiego odwieść od tego nieszczęścia.

DIE SYMPATHIE DER JUGEND ZU DROGENSÜCHTIGEN

Z u s a m m e n f a s s u n g

In der Wachstumsperiode der Jugend kommen verschiedene Erziehungsüberraschungen ans Tageslicht. Manche Eltern und Erzieher fürchten diese Zeit, denn die heranwachsende Schüler sind oft emotionell unausgeglichen, in Entscheidungen unberechenbar und in ihren Haltungen flatterhaft. Die Jugend will selbständig sein und persönlich die Konsequenzen für eigene Taten tragen. Allzu gern wollen sie sich vom Einfluss der Eltern oder der Erzieher befreien. Die Jugend steht unter Einfluss der Gleichaltrigen, die ihre Moral und ihre Weltanschauung gestalten. Und obwohl ein Freundesmilieu etwas Naturelles ist, kann es auch mit sich verschiedene Gefahren bringen, z.B. zum Drogenkonsum verführen. Doch die jungen Leute wissen nur selten, dass die Wirkung der Drogen auf das allgemeine Bild der Persönlichkeit negativ ist. Dies äußert sich in Störungen des Erkenntnisvermögens, der Selbsteinschätzung, es treten Störungen der Gedächtniskontinuität. Deswegen muss man die Jugend zur ständiger Abstinenz in dieser Frage überzeugen.